

Poľacy – bezzsiľni, bezradni, bezbronni?

29 października 2020



Naród bez broni, to naród bezbronny, zarówno wobec wrogów zewnętrznych, jak i demokratycznie wybranej władzy, która po wyborach nie tylko może zrobić z ludźmi co zechce, ale też nie cofnie się przed użyciem siły przeciw nim. Kroniki z PRL-u doskonale obrazują to jak władza, co prawda nie wybrana przez naród, ale „ciesząca się poparciem ľudu pracującego miast i wsi” nie miała problemu, aby wysłać ZOMO, ORMO, a nawet Ludowe Wojsko Polskie przeciw protestującym górnikom, czy stoczniovcem. Podobne obrazki, choć nieco mniej brutalne, widzieliśmy też w III RP, gdzie za rządów PO, a teraz także PiS, wysyła się uzbrojone oddziały policyjnej prewencji na pokojowe protesty. Czy powszechny dostęp do broni palnej zmieniľby nastawienie rządu wobec wyborców? A może doprowadziľby to do stanu notorycznych rewolucji, wojen domowych, częstych rozbojów i napadów, których liczba ofiar rosľaby w zastraszającym tempie? Niestety, nie ma wiarygodnych badań, ani literatury naukowej, która jednoznacznie wskazuje jak mogľaby zmienić się nasza rzeczywistość, ponieważ zależy ona od tradycji, kultury, poziomu życia, systemu sprawowania władzy i wielu innych czynników różnych dla kaźdej szerokości geograficznej. Jedno jest natomiast pewne. Rząd, który wydaje zgodę na powszechny dostęp do broni palnej z całą pewnością nie boi się własnego narodu. Oczywiście nie zawsze ludzie będą postrzegani jako sojusznik władzy, lecz tylko słabe, skorumpowane rządy, które podejmują działania wbrew woli narodu pilnują, aby podlegľe im sľuźby mundurowe miały monopol na broń. Czy ten obraz rzeczywistości dotyczy także Polski? O tym juź dziś w programie z cykľu „Dokąd Zmierzamy” opowie Tomasz Nepelski, byľy operator jednostki GR0M, instruktor

strzelectwa i trener jednostek antyterrorystycznych.